Wypalanie traw, a gospodarstwo wiejskie

**Jak Polska długa i szeroka, od wielu lat różni eksperci przestrzegają przed wiosennym wypalaniem traw, a mimo to każdego roku słyszymy o hektarach płonących łąk, także lasów, słyszymy o płomieniach przenoszących się nieraz na domostwa i zabudowania gospodarcze. Nikt oficjalnie nie chce potwierdzić, że w przeszłości wypalał łąki, jednak wciąż w społeczeństwie żywe są mity na temat rzekomych korzyści z takich praktyk. Nic bardziej mylnego i zgubnego.**

*Z dziada, pradziada*

Czasem można usłyszeć jednak głosy, że pradziadek wypalał, dziadek wypalał, ojciec także, to dlaczego teraz nie można? Nie można, bo po pierwsze zabraniają tego przepisy i grozi za to odpowiedzialność karna, a po drugie wiedza naukowa o tym, jakie te wypalania traw przynoszą straty - jest dzisiaj niewspółmiernie wyższa od świadomości społecznej z lat minionych na ten temat. Dziś wiemy, że nieprawdą jest to, iż poprzez wypalanie traw, ziemia na łąkach staje się bardziej żyzna. Jest wręcz przeciwnie. Wypalana ziemia jałowieje i jeszcze mocniej wysycha, a całe hektary łąk pozbawia się roślin, które w trakcie roku są niezbędne do utrzymania równowagi w naturalnym środowisku flory. Podobnie jest fauną. Poprzez wypalanie traw ginie większość zwierząt odpowiedzialnych za spulchnianie gleby. Nie mówiąc już o gniazdach ptaków, czy też norach, gdzie wiosną na świat przychodzą małe, bezbronne, nieraz bardzo cenne dla środowiska zwierzęta.

*Każdego roku to samo.*

Nie tylko rośliny i zwierzęta giną od wypalania traw. Każdy rok przynosi statystyki, które wskazują, że rokrocznie w pożarach traw ginie od kilku do kilkunastu osób. Najczęściej są to bezmyślni podpalacze, którzy nie zdołali uciec przed ogniem i wiatrem. Niestety większość z tych osób nie radzi sobie z ucieczką, gdyż są pod wpływem alkoholu. Wskaźnik osób nietrzeźwych podpalających trawy jest wciąż niestety bardzo wysoki. Na trzeźwo, zanim się ruszy z zapałkami w teren, warto zadać sobie pytanie. Czy kilka chwil wątpliwej rozrywki warte jest narażania życia własnego, swoich bliskich, dobytku własnego i czyjegoś? Często z ogniem i dymem bezpowrotnie przechodzą do przeszłości całe gospodarstwa, na które pracowało wcześniej w trudzie wiele pokoleń. Dlatego wciąż tak bardzo ważne jest uświadamianie, czym tak naprawdę jest wypalanie traw, jakie z tym się wiążą zagrożenia i jakie straty, także w gospodarstwie rolnym.

*Odpowiedzialność prawna*

Komu nie starcza wyobraźni, to przynajmniej powinien wiedzieć, że zgodnie z ustawą o ochronie środowiska - kto wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwary - podlega karze aresztu albo grzywny. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa może nałożyć na rolnika wypalającego trawy karę na podstawie nieprzestrzegania dobrej kultury rolnej. Tak zwana dobra kultura jest wymagana przy uzyskiwaniu dopłat bezpośrednich. Karą za wypalanie traw może być więc zmniejszenie dopłat przysługujących za dany rok o ok. 3%. Sankcja ta nie jest jednak stała i zostaje określona indywidualnie przy każdym przypadku wypalania traw. W zależności od stopnia winy rolnika, może być podwyższona nawet do 5% lub obniżona do 1%. Jeżeli rolnik uporczywie i celowo wypalał trawy, ARiMR może całkowicie pozbawić rolnika dopłat bezpośrednich za dany rok. Za wypalanie traw w gospodarstwie wiejskim może także grozić utrata ubezpieczenia.

*Bądź mądry przed szkodą*

Bezpieczne gospodarstwo wiejskie, to takie, w którym właściciel w sposób dostateczny ocenił możliwe ryzyka i stara się im zapobiec. Oczywiście trudno jest wyeliminować wszystkie zagrożenia i im przeciwdziałać, jednak odpowiedzialność jest tutaj kluczowym elementem. Warto zapamiętać, że przeciwdziałanie zagrożeniom jest najlepszą drogą do zachowania bezpieczeństwa własnego i najbliższych osób. Natomiast – takie karygodne praktyki, jak wypalanie traw, nie tylko stwarza realne zagrożenia, ale także degraduje otoczenie. W gospodarstwie wiejskim, jak też ogólnie – w środowisku naturalnym.

*Placówka Terenowa KRUS Nowy Sącz, Oddział Regionalny Kraków*

*Wykorzystano zdjęcia stockowe/fotolia*